I ad.

T. 17 Nr. 71

№29

Str. 15 + 10 - 19 + 6

O pojęciu rozumowania

K 35

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

O pojęciu rozumowania.

§. 1. O wyrazie "rozumowanie"

Wyraz "rozumowanie" świadczy z wielu innymi - dość przypomnieć wyrazy uczucie-poczucie, wrażliwość-czułość, nauka-umiejętność - o bogactwie, jakiem odznacza się polskie słownictwo filozoficzne w porównaniu z niemieckiem. Niemcy nie posuadają bowiem wyrazu, któryby odpowiadał polskiemu "rozumowaniu", greckiemu λογίζεσθαι, łacińskiemu ratiotinari[x] i wziętemu stąd francuskiemu raisonner, angielkiemu to reason. Brak odpowiedniego wyrazu niemieckiego sprawia niemieckim tłumaczom dzieł francuskich i angielskich nieraz wiele kłopotu, jak to widać m.i. w niemieckim przekładzie Hume'a Traktatu "O naturze ludzkiej", w którym tłumacz musi sobie radzić najrozmaitszymi sposobami, by oddać angielski wyraz "to reason", nie mieszając jego znaczenia ze zanczeniem wyazów synonimicznych.[xx] A Rignano zaczął drukować swe rozprawy "O rozumowaniu" ogłoszone naprzód po włosku p. t., a następnie pofrancusku p. t. w języku niemieckim, nie znalazł in ego wyjścia, jak oddać tytuł rozprawy przez Das Räsonnement, co, jak wiadomo właściwie znaczy coś innego aniżeli "rozumowanie".

---

[x] Rzecz wiadoma, że greckie λογίζεσθαι, łacińskie ratiocinari znaczy pierwotnie tyle co liczyć, obliczać, a dopiero w dalszym ciągu tyle co rozważać, rozumować. To też wspomniana w tekście odpowiedniość znaczeń dotyczy jedynie dalszego znaczenia wyrazów "rozumowania".

[xx] Hume D. Traktat über die menschliche Natur. In Sachen Bearbeitung übers. von Th. Lipps. Hamburg u. Leipzig 1904-6.

[xxx] Rignano E. Che cos'è il ragionamento? Scientia XXVII-1 (1913). - Tenże: L'evoluzione del ragionamento, tenże XXX-4, XXXI-5. (1913). - To niemiecki: Was ist Räsonnement? (Archiv f.d. gesamte Psychologie, XXVIII; 1,2); Die Entwicklung des Räsonnements (tamże, XXXII; 1,2).

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

~~rozumowanie~~.

~~§ 2. O niektórych znaczeniach, nadawanych wyrazowi "rozumowanie".~~

2. Chociaż jednak język polski, ~~angielski, francuski i włoski posiadają~~ posiada wyraz "rozumowanie", różny od wyrazów takich jak "myślenie", "wnioskowanie","dowodzenie" i t.p. , brak temu wyrazowi dotąd - podobnie zresztą jak wyrazom ~~to reason~~ reasoning, raisonnement ,ragionamento" - charakteru terminu technicznego o ustalonem i powszechnie przyjętem znaczeniu. To też różni autorowie - a niekiedy też i ci sami autorowie- łączą z nim znaczenia różne. Nie kusząc się o wyczerpujące zestawienie wszystkich tych znaczeń, ~~wystarę~~ może na sobie panującą w tej mierze chwiejność uprzytomnić na kilku przykładach.

Zdawałoby się, że ~~o/rozumowaniu/mówi~~ jakkolwiekbądź szerokie mogą być granice, w których waha się znaczenie, ~~przypisywane~~ nadawane wyrazowi ~~"rozumność","rozumowanie"~~ /: rozumować:/, przecież ~~zawsze~~ zawsze oznacza on zawsze znaczenie to pozostaje w związku jaknajściślejszem z funkcyami rozumowemi, z myśleniem logicznem. Tak jednak nie jest.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

3) Najogólniejszem wydaje się to znaczenie wyrazu "rozumowanie", w którem się go przeciwstawia „doświadczeniu". Znane są tysiączne zwroty, w których się to dzieje*), znane jest całe przeciwieństwo racyonalizmu i empiryzmu. Nie będąc jednak pod żadnym względem racyonalistą można nie przyjmując istnienia wiedzy wrodzonej albo bezwzględnie aprioryczne obok aposterioryczne można przecież także jeszcze mówić o przeciwieństwie rozumowania i doświadczenia. Wtedy rozumowanie oznacza czynności, dzięki którym dochodzi się wprawdzie na podstawie doświadczenia dawniejszego, ale bez pomocy obecnego, bezpośredniego doświadczenia do jakiegoś nowego jakiejś nowej wiadomości.**) Takie znaczenie wyrazu rozumoanie występuje n.p. także u teoryi Rignana, upatrującego rozum w rozumowaniu szereg doświadczeń pomyślanych, kombinacyę dokonaną w myśli nowa kombinacyę doświadczeń już znanych; której to kombinacyi dzięki nowości tej kombinacyi doświadczeń już znanych rozumowanie prowadzi do nowych wiadomości.***) — [dalej bez zmian]

---

*) I tak pisze n.p. Dr. F. Przypkowski Przypkowski w artykule o Galileuszu, drukowanym w Wszechświecie /: XXXIII Nr. 23 str. 354:/ :

„Z krótkiego przebiegu życia Galileusza widzimy, jak różnorodną była jego działalność naukowa. We wszystkich swoich dociekaniach geniusz ten odawał pierwszeństwo doświadczeniu przed rozumowaniem".

**) Por. D. Hume: Badania dotyczące rozumu ludzkiego. ~~w przekładzie polskim~~ /: Lwów :/ 1905 :/ str. 64 i nast. (Uwaga).

***) E.Rignano Che cose il ragionamento? Scientia 1913 R. VII. Tom XIII. N. XXVII -1. Le questione del come il ragionamnto possa essere efftivamento -- aż do combinazuoni nouve. Str. 61. /: Na pytanie, w jaki sposób rzumowanie moe być produktywne, pada wiele światła, skoro się raz dokładnie pozna, że rozumowanie nie jest niczem innem, jak szeregiem doświadczeń po prostu tylko pomyślanych. W samej rzeczy można wtedy pytanie tak sformułować: W jaki sposób może dokoana w myśli kombinacya znanych już doświadczeń prowadzić do wykrycia rezultatów nwych? Odpowiedź wydaje się wtedy dość łatwą, albo sprowadza się przynajmniej do ogólniejszego zagadnienia pytania "produktywności"wyobraźni, t.j. do zagadnienia, w jaki sposób może wyobraźnia tworzyć nowe kombinacye z dawnych elementów pamięciowych.:/

http://rcin.org.pl/ifis/

Najogólniejszem wydaje się to znaczenie wyrazu P "rozumować", w którem oznacza on jakiekolwiek czynności (psychiczne) dostarczające nam inną drogą aniżeli bezpośredniem doświadczeniem lub dowiedzeniem się od kogoś innego wiadomości.

Nadając wyrazowi "rozumowanie" takie znaczenie, można mówić także o rozumowaniu zwierząt. Czyni to istotnie sam Rignano, rozpatrując rozwój rozumowania od jego form najniższych do najwyższych.x) W podobny sposób określa n.p. Bain roumowanie tak, iż może zdolność rozuowania przypisywać także zwierzętom. a Bain miał licznych poprzedników n.p. w tym względzie powołać D. Hume'a, u którego wyraz „rozumowanie" także niekiedy jest brany tak szeroko, iż obejmuje sobą to, co w filozofii średniowiecznej nazwano expecatio casuum similium, przypisywaną również zwierząt.xx)

Wtem więc najszerszym znaczeniu „rozumowaniem" jest każdy#

4.) Nie wszycy jednak autorowie, posługujący się wyrazem "rozumowanie" nadają mu tak szerokie znaczenie. Niektórzy sądzą bowiem, że sprawy kojarzeniowe, gra wyobraźni, dokonywująca się w psychice ludzkiej lub zwierzęcej, a tem bardziej pobudzenie umeblowanych reakcyi samorzutnie kombinacyi wyobrażeń nie zasługują na nazwę rozumowania, które powinna być zastrzeżona dla

przeciwny przyjmujemy ~~albo nawet~~ który dostarcza sądów wychodzących poza sądy w Samej Sobie a dowiedzenia wierzonych, co bliżej może, kiedy przeciwny przyjmujemy, wyprzyjmujemy w od dogmatu a przeciwnie wyjść z kim jacy się zaczęli umeblowania na te wrażenie reakcyi. xxx)

x) Cf. Rignano L'evoluzione del ragionamento. Scientia, 1913, XXX-4 i XXX-5.

xx) Cf. Hume Badania dotyczące rozumu ludzkiego ~~przekł. polski J. Łukasiewicza i K. Tardowskiego~~, str. Rozdział IX.

~~Fakt, Nazywanie owej exectatio casuum similium~~
~~Nazywanie owej expectation casuum silium rozumowaniem nie może dziwić u tych autórw, którzy~~

http://rcin.org.pl/ifis/

~~pewnych~~ operacyi ~~rozumu, dla myślenia~~ κατ' ἐξοχήν logicznych.

α Ale i wśród tych autorów niema zgody co do sposobu używania wyrazu "rozumowanie". I tak można się spotkać z tym ~~Jedni posługuję się~~ wyrazem ~~rozumowanie~~ jako nazwą wspólną ~~dla dedukcyi/indukcyi/albo/dal////~~ , obejmującą różne ~~wszelkie/w/ogóle~~ rodzaje operacyi logicznych. W ten sposób ~~Tak~~ używa tego wyrazu Rabier,x) gdy rozróżnia dwa rodzaje rozumowania, rozumowanie dedukcyjne i indukcyjne, albo C.S. Peirce,xx) ~~gdy~~ uznający trzy elementarne rodzaje rozumowania, indukcyę, dedukcyę i presumpcyę czyli abdukcyę ~~albo Bain, mówiący różnież o trzecjrodzajach rozumowania,~~ albo - u nas - Biegański xxx), gdy mówi o rozumowaniu wnioskującem lub dowodowem lub Łukasiewicz,xxxx) ~~wyliczający cztery~~ obejmujący wyrazem rozumowanie. #

β Niekiey odróżnia się ~~Inni odróżniają~~ szersze i ściślejsze niewłaście i właściwe znaczenie wyrazu rozumowania. I tak Przeczytański xxxxx) nazywa syllogizm rozumowaniem właściwem, przeciwstawiając mu indukcyę/: którą nazywa wywodem:/, entymematy , dowodzenie przez reductio ad absurdum i t.p. jako inne "kształty" rozumowania.

x) Il y a deux sortes de raisonnements: le raisonnement inductif.. et le raisonnement déductif .. Rabier, Leçons de philosophie II. Logique, Paris, 1894, str. 35.

xx) Reasoning is of three elementary kinds... These three kinds are induction, deduction and presumption/: for which the present writer proposes the name abduction:/ Baldwin, Dictionnary of Philosoph and Psychology, s.v. Reasoning. /: tom II. str. 426:/.

~~Bain, Logic, 1895, I. str. 8-9.~~

xxx) Biegański, Teorya Logiki, 1912, str. 343. Por. Tej Ibid. str. 325: Myśl rozumująca postępuje w dwóch kierunkach: albo poszukuje wyniku, jeżeli dane są zasady, albo odwrotnie poszukuje zasad dla danego wyniku. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z wnioskowaniem, w drugim z dowodzeniem.

xxxx) Kto wydał dzieło uczone, jest uczony, A że Paweł wydał dzieło uczone, Więc Paweł jest uczony. Taki kształt nazywa się rozumowaniem właściwem (: syllogismus) ; zamyka on trzy wyrazy : to jest wyraz większy, wyraz mniejszy i wyraz średni. Zamyka trzy zdania. (Przeczytański, Loika czyli sztuka rozumowania, Warszawa, 1816 str. 81). Omówiwszy zaś "kształt prawdziwie skrócony rozumowania /: enthymema:/", wywód /: inductio:/, "kształt rozumowania uboczny/:indirecte

xxxx) Łukasiewicz Jan, O trójwyrazie w nauce. Ustęp 7. | Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250. rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego przez Króla Jana Kazimierza - 1661. Lwów, 1912. Tom I.

http://rcin.org.pl/ifis/

zumowania. W podobny sposób identyfikuje Jarański x) rozumowanie w znaczeniu ścisłem z ~~roz~~ syllogizmem, zaznaczając zarazem, że rozumowanie warunkowe nie jest rozumowaniem w znaczeniu ścisłem. A już dawniej używał Cyankiewicz xx) wyrazu rozumowanie na oznaczenie syllogizmu.

Czasem znowu rozumownie znaczy to samo co wnioskowanie. Tak n.p używa tego wyrazu Rignano w cytowanych powyżej rozprawach; czyni tak także Bain , jak dowodzą przytoczone powyżej ustępy z jego Logiki; a Biegański. chociaż, jak widzieliśmy, obejmuje wyrazem rozumowanie zarówno wnioskowanie jak dowodzenie, mimoto czasem ~~niekiedy traktuje wyraz rozumowanie jako równoznaczny z wyrazm wnioskowanie~~

cte:/" powiada: "wszystkie te kształty są tylko skróceniem lub skó skróconym zbiorem właściwego rozumowania zwanego syllogizmem Ibid. str. 83-86.

x) Wyrazy te ~~cudzoziemskie~~ ze szkół arytmetyków do logików przeszły. Bo jak w arytmetyce z dwoch ilości wiadomych wyprowadzać trzeba trzecią niewiadomą, tak umysł nasz gdy rozumuje porównywając dwa poznania z trzecim, uznaje czyli ma je razem złożyć czyli nie w jedność wiedzenia, w jedno pojęcie. Jarański, O filozofii Cz. II. Kraków, 1812, str. 319.- Rozumowanie przeto jest to poznawanie prawdy lub fałszu sądu jakiego z innego sądu za pomocą trzeciego sądu.. Ibid. str. 296. - Zowie się rozumowanie warunkowem /: ratiocinium hypotheticum:/ kiedy propozycya major jest warunkową; składa się więc z dwóch propozycyi: to jest z poprzednika i następnika. Sredniego terminu nie masz: przeto też w ścisłem znaczeniu rozumowaniem nie może być nazwanem. Ibid. str. 341.

xx) Gdy rzumowanie składa się z trzech podań, zowie się syllogizmem. Cyankiewicz, Logika czyli myśli z Lokka o rozumie ludzkiem wyjęte Kraków, 1784, str. 180.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

traktuje wyraz rozumowanie jako równoznczny z wyrazm wnioskowanie, skoro używa zwrotu "wnioskowanie albo inaczej jeszcze rozumowanie", albo skoro za rezultat czynności rozumowania uważa przewidywanie xx)

5. Przykłady te dowodzą dostatecznie, że wyraz rozumowanie nie posiada dotąd w polskiej - a także i obcej - terminologii filozoficznej ustalonego, powszechnie przyjętego znaczenia. Brak takiego ustalonego znaczenia czyni ten wyraz nietylko nieużytecznym lecz wprost szkodliwym, albowiem przyczynia się do utrzymania chwiejności terminologii. Wobec tgo próba ustalenia znaczenia wyrazu rozumowanie może nie będzie przedsięwzięciem jałowem ; próba taka jest treścią niniejszych rozważań.

§ 2.

6 Rozporządzając wyrazem o znaczeniu dotąd nie ustalonem najlepiej przeznaczyć go - ile możności w sposób nie zbyt odbiegający od potocznego sposobu mówienia - na oznaczenie czegoś, co dotąd nazwy ustalonej nie posiada. W myśl tej zasady wydaje się rzeczą praktyczną uznać wyraz „rozumowanie" za wspólną nazwę szeregu czynności myślowych o charakterze wyraźnie logicznym, więc dedukcyi, indukcyi, redukcyi, wnioskowania, dowo-

x) Biegański, l.c. str. 310. Por. także Ibid. str. 342 i nast.

xx) Ibid. str.323.

http://rcin.org.pl/ifis/

tłumaczenie
dzenia, sprawdzania , uzasadniania, i t.p. Takie jednak wyliczenie czynności czyli operacyi logicznych, które mają być objęte wspólną nazwą rozumowania, nie wystarcza , aby wyrazowi temu nadać znaczenie nie ustalone. Zdarzyć się bowiem może, że jedni zechcą nawzę tą objąć czynności, które inni raczej są skłonni wyłączyć, gdy mówią o rozumowaniu. ~~stałem~~ Trzeba więc ustalić zakres wyrazu i pojęcia rozumowania, podając kryteryum, któreby pozwalało odróżnić to, co pod pojęcie rozumowania ma podpadać, od tego, co pod to pojęcie nie ma podpadać. Tem kryteryum będzie wspólna cecha, przysługująca temu wszystkiemu, co chcemy nazwać rozumowaniem, a nie przysługująca temu, co nie ma być nawane roaumowaniem.

Zastanawiając się ~~tedy~~ dalej na pytaniem jaką cechę wspólną posiadają przytozone powyżej czynności myślowe, ~~cechę, której nie spotykamy poza niemi~~, natrafiamy na fakt, że dedukcya, indyukcya, redukcya wnioskowania, dowodzenia, sprawdzania, uzasadnienia, tłumaczenia i t.p. ~~gdzie odbywa się zawsze wymaga~~ wszystkie zawsze conajmniej ~~dwuch sądów~~ dwa sądy. Gdzie mamy do czynienia z jednym tylko sędem, tam o rozumowaniu nie mówimy. Zdaje się, że pod tym względem niema wątpliwości. Mo-

~~Zachodzi jednak pytanie, czy samo taky wydanie kilku chociażby tylko dwuch sądów jednego po drugim wystarcza, by mówić o rozumo jest jużrozumowaniem. Nie trzeba sięgać daleko po przykłady, któryby doodziły, że tak nie jest. Kto opowiada przebieg jakiegoś zdarzenia, wyaje niewątpliwie szereg sądów , ale nie rozumuje. Tak sam ten, kto~~

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

żemy tedy powiedzieć, że rozumowanie zachodzi tylko wtedy, gdy wydajemy albo przynajmniej przedstawiamy x) sobie szereg sądów, chociażby szereg ten składał się tylko z dwuch sądów.

8. ~~Nasuwa~~ Nasuwa się jednak pytanie, czy ta niezbędna ~~cet~~ cecha wszelkiego rozumowania jest też jego cechą wystarczającą, czy więc wszędzie tam, gdzie wydajemy albo przynajmniej przedstawiamy sobie chociażby tylko dwa sądy, dokonywamy rozumowania. Nie trzeba daleko sięgać po przykłady, by się przekonać, że tak nie jest. Kto n.p. wydaje sąd „dzisiaj jest parno", a po chwili, usłyszawszy dzwonek w przedpokoju, sąd „Ktoś dzwoni", ten zapewne nie rozumuje, chociaż wydaje dwa po sobie następujące sądy. Nie trzeba się też długo nad tem zastanawiać, dlaczego niepodobna nam tutaj mówić o rozumowaniu. Brak tu poprostu związku między tymi dwoma sądami — ich kolejne następstwo ~~przedstawia się~~ w umyśle naszym przedstawia się jako coś czysto przypadkowego, ~~jak wszelkie~~; zarówno sąd pierwszy („dzisiaj jest parno") jak też sąd drugi („Ktoś dzwoni") powstał w umyśle wskutek działających nań podniet zewnętrznych, których ~~nast~~ rodzaj i następstwo ~~decydował~~ zadecydowały o ~~treści~~ materyi i następstwie sądów. Zachodzi tu poprostu przypadkowe zetknięcie się dwuch sądów w umyśle, zupełnie niezależne od przedmiotu i jakości sądów; nikt chyba takiego przypadkowego zetknięcia się dwuch lub więcej sądów nie nazwie rozumowaniem.

β. Może się jednak zjawić w umyśle ~~sądy~~ szereg sądów nie tylko wskutek działających na umysł w danej chwili podniet zewnętrznych, z których każda daje początek jednemu sądowi, lecz także dzięki temu, że ~~jeden z sądów~~, ~~z jakiejkolwiek~~ ~~sąd~~ pewien sąd, zjawiający się w umyśle z jakiejkolwiekbądź przyczyny, sam „pociąga" za sobą sądy dalsze (albo przynajmniej jeden sąd dalszy.) Ktoś wyuczył się n.p. szereg sądów na

---

x) O sądach wydanych i przedstawionych zob. następujące prace moje: „Wyobrażenia i Pojęcia", Lwów 1898 (Str.). „Ueber begriffliche Vorstellungen" Wissenschaftliche Beilage zum Jahresberichte der Philosophischen Gesellschaft an der KK. Universität zu Wien. Leipzig, 1903. (Str.) „O t. zw. prawdach względnych". Księga pamiątkowa, wydana przez Uniwersytet lwowski ku uczczeniu 500. rocznicy odnowienia Uniwersytetu Krakowskiego, Lwów 1900 (Str). „O czynnościach i wytworach". Odb. z Księgi pamiątkowej ku uczczeniu 250. rocznicy założenia Uniwersytetu lwowskiego przez Króla Jana Kazimierza, Lwów, 1911. (§ 44.).

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

sprawiedliwości i sprawiedliwości je recypuje, przedstawiając je sobie lub je nawet sądząc. Tutaj zjawiają się w umyśle po stadzie pierwszym sądy dalsze na podstawie stwierdzenia się zgodności sądów; każdy sąd poprzedni nazywa mam sąd następny. Chociaż jednak następstwo kolejne sądów nie jest tutaj niczym przypadkowym, gdyż zjawienie się każdego następnego sądu pozostaje do zjawienia się sądu poprzedniego w stosunku przyczynowym, jednakże widać nie można recypowania szeregu stwierdzonych ze sobą sądów rozumowaniem albo operacją logiczną. ~~Zapytamy się, dla~~ A zapytamy, dlaczego nie dopatrujemy się tutaj rozumowania, odpowiedź, że takie stwierdzone ze sobą sądy (sądy, zdania) mogą być przedmiotem wszelkiego związku, ~~a przedmiot poszukiwań związek sądów, jakby~~ nie ma tem, o co ~~właściwie~~ chodzi przy wszelkiem rozumowaniu, w każdej operacji logicznej.

7. Na takie ujęcie sprawy każdy się zgodzi. Istotnie ~~tu~~ niepodobna mówić o rozumowaniu, o operacjach logicznych, gdzie między wchodzącymi w grę sądami brak związku. Ale trzeba się porozumieć co do znaczenia wyrazu „związek", gdyż ~~którego w znaczeniu~~ wyraz to wieloznaczny. Może ~~w tym~~ zachodzić i między sądami ze związek w pewnem znaczeniu, a nie zachodzić związek w innem znaczeniu. ~~Kto w tym kwestia~~ I tak przypadki omówione powyżej (od dziś jest sobota, ~~2~~ jutro będzie niedziela, ~~3~~ pojutrze poniedziałek, ~~4~~ itd.) są przypadkami, w których następują po sobie sądy „bez związku", jak mawiamy w życiu potocznem; psychologicznie jednak rzecz się ma, że i między tymi sądami zachodzi związek psychiczny i nie dostrzegamy analizy pewnych związków tego rodzaju. Związek sądów w przypadku pod α jest bardziej pośredni, oparty na związku przyczynowym między wspomnianymi okolicznościami, dzięki którym takie właśnie dwa sądy („dziś jest sobota" i „Ktoś dzwoni") zjawiają się kolejno, w pewnym odstępie czasu, w jednym i tym samym umyśle; związek sądów w przypadku pod β jest bardziej bezpośredni, oparty na fakcie, że sądy te lub właściwiej treści ich zjawiły się w umyśle wskutek, ~~które~~ wracania się ich na pamięć i dzięki temu ze sobą się skojarzyły. Ale dla potocznego sposobu mówienia są to sądy „bez związku", ~~tak jak dla potocznego sposobu mówienia jest ich bez „bez związku"~~, „~~dwa razy dwa~~" „bez związku"; ~~bo nie powiedzą tak~~ chociaż ~~za~~ wyraźniej treść, dwa określonego rodzaju, dwie określonej wartości. A tak ~~bo~~ bo potoczny sposób mówienia tylko tam ~~gdzie~~ widzi zachodzący między sądami związek,

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

11

ze sobą
gdzie sądy są zestawiane w jakiś szczególny sposób. ~~Dostrzegamy odróżnienie~~ Jeżeli ktoś, opowiadając przebieg jakiegoś zdarzenia, nie przestrzega porządku chronologicznego, ~~skacze od rzeczy~~ miesza ze sobą poszczególne fazy zdarzenia, ~~opowiada i zdaje sprawę~~ opuszcza ważne ogniwa, łączenie ~~ze sobą poszczególne części zdania~~ [illegible] jeden moment z drugim, powiemy, że opowiadanie jego jest „bez związku".

„Związek" przyznamy mu wtedy, gdy opowiadanie odbywa się w sposób uporządkowany, gdy krok ~~za krokiem~~ następuje za przebiegiem zdarzenia, gdy nie pomija żadnego szczegółu, niezbędnego dla uwydatnienia ciągłości zdarzenia. W tym wypadku pomiędzy wiadomościami na opowiadanie żądamy znalezienia tego, „związku" dlatego, że ~~sądy te odtwarzają szereg faktów w takiej sprawie, iż pomiędzy tymi faktami zachodzący współczesny~~ ~~odtwarzają~~ następstwo sądów odpowiadać będzie następstwo faktów, których te sądy dotyczą, że więc stosunek tego sądu ~~innego drugiego~~ współczesny związek między tymi faktami zachodzący z- ~~zwią~~ A ponieważ ten związek między faktami, (ogólnie mówiąc między przedmiotami), których te sądy, zdaniami czynią zadość zasadzie wystarczającego, ~~jasność~~ i związek zachodzący między odpowiednimi sądami nazwiemy możemy — przenośnie — związkiem wewnętrznym. Jeżeli więc zarzucamy komuś, że opowiadając jakieś zdarzenie, opisuje on jakieś drzewo sztuki, zdaje sprawę tego co słyszał i to czyni to „bez związku", mamy na myśli brak takiego związku między sądami, jakiego tym razem dana rzecz, ~~o której chodzi~~, więc brak związku wewnętrznego. Wszelako nie o taki związek chodzi, gdy mowa o rozumowaniu, o dowodzeniu ~~Wszelako nie o taki związek~~ — czyli logicznych. Wszak najstaranniej wewnętrznie

---

*) W podobny sposób zarzucamy komuś „brak gramatyki", „brak stylu", „brak charakteru", gdy brak komuś ~~gramatyki, stylu~~ tego to pewnego stopnia rozwoju tych pewnego rodzaju czynności i przeżyć psychicznych. Niema bowiem ostrej granicy, którą mógłby brak tych abstrakcji to — gramatyki, stylu, charakteru, mówiąc tak, chcemy tylko zaznaczyć, że brak nie odpowiednio rozwiniętej gramatyki, dość silnej woli, temperamentu w pewnym kierunku charakteru.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

ułożonego opowiadania, najsystematyczniej wyprowadzonego opisu, najbardziej najwierniejszego sprawozdania nikt nie nazwie rozumowaniem albo operacją logiczną. Będzie to zawsze tylko opowiadanie, opis, sprawozdanie, nic więcej. Związek ~~tedy~~ wszelaki między zdaniami nie wystarcza tedy jeszcze do tego, by mówić o rozumowaniu. Musi tu chodzić o związek innego rodzaju.

5.) Nazwiemy się ku pojęciu związku logicznego, jako tego wtenczas, który, zachodząc między zdaniami, sprawia, że mamy do czynienia z jednością z przypadkowo złączonymi w umyśle lub rozłączającymi się w nim na podstawie spostrzeżenia lub wyobrażenia porównanymi zdaniami, lecz z rozumowaniem. Cóż bowiem bardziej oczywistego nad twierdzenie, że tam dostrzegamy operację logiczną nad zdaniami, że więc tam rozumujemy, gdzie między zdaniami zachodzi związek logiczny. Trzeba tylko zawsze wstrzelić w pojęcie związku logicznego i gdyż od razu widać, że [illegible] wiemy o „logicznym" związku często tam, gdzie zachodzi między zdaniami scharakteryzowany powyżej pod ~~p~~ związek rzeczowy. „Logiczność" tego związku rzeczowego jest czymś, co występuje dokładnie z przeciwstawieniu do „nielogiczności" rozmaitego rodzaju zdarzeń, nastręczających się w umyśle na podstawie skojarzenia (może na podstawie psychologicznej) lub ~~na fakt~~ stawianie do sprzodu, w jakiś dziwny sposób na nas oddziałujących. W przeciwstawieniu do tych dziwnych, bardziej „mechanicznie" działających regulatorów naszego postępowania myślowego jest właściwe regulowanie i celowe regulowanie tego naszego postępowania przedstawia się jako coś „logicznego". ~~Ale~~ Można więc także mówić o związku logicznym ~~rozumowaniu~~ wówczas w znaczeniu szerszym; ~~a~~ natomiast jest tam ścisły związek logiczny, który zachodzi, gdy zdania, między którymi zachodzi, skłaniają się na rozumowanie, zwłaszcza innego rodzaju niż takiem logicznym, niż takiem logicznym w znaczeniu ścisłejszem.

6.) Związek logiczny w znaczeniu ścisłejszem zachodzi między zdaniami, między którymi zachodzi jeden ze stosunków wyżej wymienionych logicznych. Zdania takie są ze sobą logicznie powiązane, pozostają ze sobą w związku logicznym. Stosunki logicznymi nazywamy te stosunki między zdaniami, które mają osobliwe znaczenie dla logiki jako nauki o prawidłowości myślenia[x]. Stosunkiem takim, że to zdanie, nie

[x]) Por. moje „Zasadnicze pojęcia dydaktyki: logika. Lwów, 1901. Str. 18.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

jasna, stosunki, zachodzące między sądami ze względu na ich prawdziwość i mylność, czyli stosunki, zachodzące między prawdziwością i mylnością sądów. Sprawie wyczerpującego wyznaczenia tych stosunków poświęcam pierwszy w tym rozdziale „Logiki", wygłoszonych w Uniwersytecie Lwowskim w półroczu zimowym 1904/5 r.

Jeżeli ~~dwa~~ sąd prawdziwy ~~sąd~~ oznaczymy literą p a sąd mylny literą m, możliwe są — przy uprzedzeniu się do chwili tych z — następujące cztery Kombinacye między dwoma sądami ze względu na ich prawdziwość i mylność:

p p	pierwszy sąd prawdziwy,	drugi sąd prawdziwy
m m	" " mylny	" " mylny
p m	" " prawdziwy	" " mylny
m p	" " mylny	" " prawdziwy.

Jeżeli między dwoma sądami ~~możliwe są Artystoteles~~ zachodzić mogą wszystkie cztery Kombinacye, t. j. jeżeli oba sądy mogą być prawdziwe, oba sądy mogą być mylne, pierwszy może być prawdziwy a drugi mylny, ~~dwa~~ pierwszy może być mylny a drugi prawdziwy, czyli innemi słowy, jeżeli prawdziwość pierwszego może się łączyć tak z prawdziwością (I. Kombinacya) jak z mylnością (III. Kombinacya) drugiego sądu, a mylność pierwszego sądu tak z mylnością (II. Kombinacya) jak z prawdziwością (IV. Kombinacya) drugiego i ~~t.~~ — i na odwrót, jeżeli zachodzi między tymi sądami stosunek wzajemnej niezależności logicznej. ~~Analitycznie~~ Okazuje się przedstawić i symbolicznie jeżeli prawdziwość (względnie zachodzenie) wszystkich czterech ~~tych~~ Kombinacyj stosunków między dwoma sądami ze względu na ich prawdziwość i mylność, jako funkcyę $N(\text{Kombinacyi}) = f(1, 2, 3, 4)$. Trzeba tylko dowodzącej ~~sądy~~ Kolei jak: ~~Nie odpowiada~~ „Odpowiada ona ziemi stronna Księżyca nie różni się zupełnie od jego strony, zwróconej ku ziemi." „Żaden przykład dotychczas wypowiedzianego ~~prawa~~ i ~~mojego~~ wyraźnie się temu przeczy". Nie widzimy czy przytoczone sądy są prawdziwe, czy mylne; jeżeli tej rzeczy ~~nie~~ wyjaśnimy, zachodzenie czterech możliwych między nimi stosunków logicznych obojętne. Widzimy natomiast, że prawdziwość ~~lub~~ mylność pierwszego z nich zarówno ~~się~~ z prawdziwością ~~lub~~ mylnością drugiego i na ~~odwrót~~ odwrót; ~~a dalej~~ t. j. ~~że~~ jeżeli pierwszy jest prawdziwy, drugi może być prawdziwy albo mylny; jeżeli pierwszy jest ~~prawdziwy~~ mylny, drugi może być również prawdziwy albo mylny i na odwrót; sądy te ~~są zupełnie~~ są zupełnie od siebie ze stanowiska niezależności logicznej.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Jeżeli między dwoma sądami nie można zachodzić wszystkie cztery Kombinacye stosunków, lecz jeżeli wystarczająca jest okoliczność że tylko jedna z nich, sądy przeciwne być nie mogą sprzeczne i stają się zależne; zachodzi wtedy między nimi jeden ze stosunków zależności logicznej. Gdy n.p. wystarczająca jest Kombinacya III., wtedy z prawdziwości pierwszego sądu nie można się łączyć prawdziwości drugiego sądu; przeciwnie wtedy tylko Kombinacya pierwsza, w której sąd pierwszy jest prawdziwy, a w tej Kombinacyi i drugi sąd jest prawdziwy. Jeżeli zaś wystarczająca jest Kombinacya III., wtedy można z fałszywości pierwszego sądu łączyć się prawdziwości (Komb. IV) sądu fałszywego (Komb. II.) sądu drugiego, ale z prawdziwości pierwszego sądu można się tylko wtedy łączyć fałszywość drugiego sądu, jeżeli zarazem jest on od pierwszego sądu drugiego sądu wszystkie te dwie stosunki logiczne odróżnia w Kierunku odwrotnym, wtedy — przy wystarczalności Kombinacyi III. — z fałszywości drugiego sądu nie można się łączyć prawdziwości pierwszego sądu; przeciwnie bowiem wtedy tylko Kombinacya druga, w której sąd drugi jest fałszywy, a w tej Kombinacyi i pierwszy sąd jest fałszywy. Jeżeli zaś wystarczająca jest Kombinacya III., wtedy można z prawdziwości drugiego sądu łączyć się prawdziwość (T. Komb.) albo fałszywość (T. IV Komb.) pierwszego sądu, ale z fałszywości drugiego sądu można się tylko wtedy łączyć fałszywość pierwszego sądu (T. Komb.). Gdy jeżeli między dwoma sądami zachodzi tylko stosunek, dla wystarczalności się symbolicznie jako $f(1, 2, 4)$, sąd pierwszy nazywa się, jak wiadomo, racyą, drugi następstwem *). — Gdy n.p. wystarczająca jest Kombinacya pierwsza, t. j. jeżeli oba sądy mogą być fałszywe (Komb. II), jeżeli pierwszy może być prawdziwy, drugi fałszywy (Komb. III.), dalej może być fałszywy, drugi prawdziwy (Komb. IV.) ale nie mogą być oba prawdziwe (Komb. I), zachodzi między tymi sądami stosunek przeciwieństwa (opposito contraria); jeżeli wystarczająca jest Kombinacya druga, zachodzi między tymi sądami stosunek podprzeciwieństwa (opposito subcontraria). Symbolem przeciwieństwa $f(2, 3, 4)$, podprzeciwieństwa $f(1, 3, 4)$. Przeciwieństwo i podprzeciwieństwo charakteryzuje się tym, że pierwsze jednej różnowymiennej Kombinacyi, drugie do następstwa tymże jednej różnowymiennej

*) Por. moje Zasadnicze pojęcia dydaktyki: logiki (Lwów 1901) str. 18.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

kombinacyi, ~~przy~~ jeżeli równoimiennemi nazwiemy kombinacye pp, mm, a różnoimiennemi kombinacye pm, mp. Wykluczając natomiast ~~dwie~~ obie kombinacye równoimienne (pp, mm), otrzymujemy ~~taki~~ stosunek logiczny dwuch sądów, wyrażający się w tem, że oba sądy nie mogą być ani prawdziwe, ani mylne, lecz że, gdy pierwszy jest prawdziwy, drugi jest mylny, i gdy pierwszy jest mylny, drugi jest prawdziwy. Pozostały bowiem według założenia tylko obie różnoimienne kombinacye, III. i IV. Stosunek ten [f(3,4)] można nazwać stosunkiem niezgodności[x)], a najbardziej znanym jego przypadkiem szczegółowym jest stosunek sprzeczności (oppositio contradictoria). Jeżeli zaś wykluczymy obie kombinacye ~~równoi~~ różnoimienne, (pm, mp), otrzymamy stosunek logiczny dwuch sądów, wyrażający się w tem, że, ~~jest~~ gdy pierwszy sąd jest prawdziwy, i drugi jest prawdziwy i na odwrót, i że gdy pierwszy jest mylny, drugi jest mylny i na odwrót. Pozostały bowiem według założenia tylko obie równoimienne kombinacye I, II, ~~stos~~. Stosunek ten, odpowiadający formule f(1,2) można nazwać stosunkiem odpowiedniości albo równoważności. ~~[illegible]~~

Wszystkie stosunki logiczne, ~~[illegible]~~ jak to powiedzieliśmy powyżej określone wykluczeniem chociażby jednej tylko kombinacyi możliwych na ogół stosunków logicznych, ~~wszystkie tedy stosunki~~ są stosunkami zależności logicznej; ~~między~~ sądy zatem, między którymi zachodzi jeden z tych stosunków zależności logicznej, powstają ze sobą w związku logicznym w znaczeniu ściślejszem.

http://rcin.org.pl/ifis/

9). Takiego związku logicnego nie brak sądom w następującym przypadku: Wchodzę do przedpokoju mieszkania o przyjacielu, o kórym wiem, że posiada jeden tylko kapelusz, że nigdy bez niego z domu nie wychodzi i że wisza go zawsze w pzdpokoju, gdy wraca do domu. Wchodząc, do jego przedpokoju znajomego, spostrzegam kapelusz na kółku wiszący i wydaje sąd "kapelusz wisi na kołku". Natychmiast zjawia się w umyśle sąd drugi""mój znajomy jest w domu". Te dwa sądy pozostają ze sobą niewątpliwie w pewnym związku logiznym. Ale czy w ty przypadku dokonywamy rozumowania, wydjąc jeden sąd po drugim?

Niektórzy widzą tutaj istotnie przykład rozumowania, określając je bliżej jako wnioskowanie. Takie rozumowanie, takie wnioskowanie, powiadają, /: por. przytoczony powyżej na str. ustęp z albo z Rignana Logiki Baina:/ po zdarza się także u zwierząt. Zdaje się jednak, że mówiąc tutaj o rozumowaniu, używa się wyrazu rozumowanie niewłaściwie. Fakem bowiem jest, że wtedy, gdy wydawszy sąd „kapelusz wisi na kołku", wydaję sąd drugi „mój znajomy jest w domu", — że wtedy introspekcyjnie nie mogę stwierdzić , jakobym dokonywał jakiejkolwiek innej czynności psychicznej prócz wydania owych dwuch sądów, więc czynności k któraby obok owych dwuch aktów sądzenia mogła wystąpić pod nazwą rozumowania. To też słyszymy często zdanie, że rozumowanie odbywa się tutaj "nieświadomie". A trzeba tu — mówią — przyjąć istotnie jakiś chociażby nieświadomy proces rozumowania, bo takie dwa sądy najwidoczniej pozostają ze sobę w związku logicznym, a ich następstwo w umyśle przedstawia się jako skrócony wniosek, brzmiący w formie rozwiniętej:

Jeżeli kapelusz wisi na kółku w przedpokoju przyjaciela mój jest w domu.

Kapelusz wisi na kołku

Przyjaciel jest w domu.

http://rcin.org.pl/ifis/

Aby zdać sobie sprawę z tego, czy takie sposób wyrażania się, przyjmujący tu rozumowanie nieświadome, jest usprawiedliwiony, trzeba rozstrzygnąć pytanie, czy wszędzie, gdzie ktoś wydaje po sądach, tworzących przesłanki ~~chociażby częściowe~~ sądy, będący konkluzyą z tych przesłanek, istotnie ~~zachodzi rozumowanie~~ można mówić o rozumowaniu.) Odpowiedź wypaść musi przecząco, ~~jeżeli~~ Mam się zważy, że niekiedy nie od razu potrafimy uchwycić wątku logicznego wnioskowania, chociaż doskoale rozuiemy i z całem przekonaniem wydajemy sądy, fungujące jako przesłanki i jako konkluzya tego wnioskowania. Kto n.p., nie będąc zbyt wprawnym w stosowaniu syllogistyki, ~~zastanawia się na pytaniem, czy~~ czyta następujące sądy:

Niektóre równoległoboki są kwadratami
Wszystkie kwadraty są regularnymi wielobokami
Niektóre regularne wieloboki są równoległobokami

może doksonale rozumieć każdy sąd z osobna, więc czytając je także je wydawać, zatem ~~wydaje~~ wydaje się tu po kolei trzy sądy, z których pierwsze dwa są przesłanką trzeciego, - a przecież samo takie kolejne wydanie tych trzech sądów nie wystarcza, by mówić tu o rozumowaniu. Na to trzeba, aby ~~wydaniu kolejnemu tych~~ został uchwycony także sam wątek wniosku ,t.j. aby został uświadoniony ~~sam fakt lub sy może lepiej~~ stosunek wynikana sądu trzeciego z pierwszych dwuch sądów. Wtedy nie nietylko będzie można stwierdzić, że ktoś wydaje trzy sądy, z których pierwsze dwa są przesłanką trzeciego, lecztakże, że wnioskuje, rozumuje. ~~(tutaj to wyrażenie głupie, bo rozumowanie nie wnioskowanie)~~ Że o rozumowaniu nie może być mowy, gdy któś sądów takich nie wydaje, lecz bez zrozumiwenia wypowiada lub pisze powiedzenia takie sądy znaczące, jest rzeczą, co do której chyba różnicyd zdań niema. To też chodzi tu tylko o takie przypadki, gdzie się wydaje sądy, pozostające do siebie w określonym powyżej stosunku.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Rekaptulując powyższe wywody, możemy powiedaieć, że dwa albo liczniejsze zjawiające sądy , zjawiające się w umyśle, sądy /: przedstawione albo wydane:/ mogą :

1. Nie pozostawać ze sobą w żasdnym związku /: Dzisiaj jest pamnoktoś dzwoni:/.

2. Pozostawać ze sobą w związku logicznym w znaczeniu szerszem czyli w związku rzeczowym/: n.p. sądy, następujące po sobie w uporządkowanem opowiadaniu faktw:/.

3. Pozostawáć ze sobą w związku logicznym w znaczeniu ściślejszem /: Kapelusz mego przyjaciela wisi na kołku w jego przwdpokoju:przyjaciel mój jest w domu :/.

Otóż w przypadku 1. i 2. nikt nie uzywa wyrazu "rozumowanie"; w przypadku trzecim czynią to liczni pisarze, mówiąc przytem niekiedy o rozumowaniu nieświadomem . Sądzę jednak, że jest to niewłaściwy sposób wyrażania się, albowiem rozumowanie tak samo może być tylko świadeomem rozumowaniem, jak doznawanie bolu może być tylko świadomem doznawaniem bolu. Nieświadome doznawanie bolu nie byłoby doznawaniem bolu, a tak samo nieświadome rozumownie nie jest rozumowaniem. Autorowie, którzy mówią o noeświadomem rozumowaniu , ulegają pewnej myłącej właściwości mowy ludzkiej, pewnemu idolon fori, by użyć wyrażenia Bacona, polegającemu na tem, że mowa ludzka obejmuje niekiedy tym samym wyrazem zasadniczo dwie czynności różne, ponieważ jedna z nich może o ile chodzi o cel i wynik praktyczny- zastąpić drugą . I tak różną jest czynność pisania na maszynie od tej czynności, która się i właściwie nazywa pierwotnie pisaniem i która polega na kreśleniu ręką liter na papierze.lib podobnym materyale. zapomocą ołówka, pióra, a i t.p. Mimo to mówi się "pisałem wczoraj całe popołudnie listy", bez względu na to, czy chodzi o pisanie właściwe, czy o pisanie na maszynie, bo, praktycznie rzecz biorąc, wychodzi to na jedno i to samo. Mógłby więc ktoś powiedzieć, że pisanie na maszynie jest nieświadomem kreśleniem liter na papierze, chociaż nie jest ono w ogóle kreśleniem liter na papierze, lecz wybijaniem ~~tylko zupełnie odmiennym sposobem uwidoczniania ich na papierze.~~ Podobnie ma się rzecz z nieświadomem rozumowaniem. Kto rozumuje

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

nieświadomie, ten ściśle rzecz biorąc, w ogóle nie rozumuje, lecz dokonywa czynności, która praktycznie rzedz biorąc, może rozumowanie zastąpić. Taką czynnością jest przypomnienie sobie na mocy kojarzenia sądu, skoro zjawia się w umyśle odpowiedni sąd inny, więc sądu "mój przyjaciel jest w domu", skoro zjawia się w umyśle sąd "kapelusz mego przyjaciela wisi na kołku w jego przedpokoju". Ale o rozumowaniu w właściwem tego słowa znaczeniu niema tu mowy. Rozumowanie w właściwem tego słowa znaczeniu, zachodzi tylko wtedy, gdy sobie uprzytomniamy, związek logiczny, zachodzący między takimi sądami, gdy więc uświadamiamy sobie łączący te sądy stosunek logiczny, gdy więc posiadamy świadomość tego związku, gdy więc rozumowanie jest świadome. W tem uświadomieniu sobie logicznego związku zachodzącego między danymi sądami, leży niezbędny, ale zarazem też i wystarczający warunek, który zachodzić musi, jeżeli czynność umysłowa ma być uznaną za rozumowanie. Żadnej bowiem innej właściwości prócz wymienionej przytoczyć nie można, dzięki której stawałaby się dopiero czynność jakaś rozumowaniem; w tem uświadomieniu sobie związku logicznego między sądami zachodzącego leży właśnie to, co zjawiających się lub przyłączających się do obecnych naszemu umysłowi sądów, sprawia, że nietylko mamy w umyśle dwa lub liczniejsze sądy, lecz że zarazem rozumujemy.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

§ 4. Istota rozumowania.

§ 3. Tymczasowe określenie rozumowania.

Na podstawie dotychczasowych wywodów możemy powiedzieć, że rozumowanie jest wszelka zynność umuioswa, w której uświadamiamy sobie zachodzący midzy dwoma lub wicęcej sodami stosunek logiczny w ściślejszem tego słowa znaczeniu, n.p.stosunek racyi do następstwa. Definicya rozumowania opiewałaby tedy, że jest to czynność umysłowa, w której sobie stosunek logiczny, zachodzący między sądami uświadamiamy. Ale definicyę tę możemy uważać jedynie za tymczasową, albowiem nie jest ona jednoznaczna. Wymaga ona dokładniejszego ujęcia w dwuch kierunkach: Po pierwsze trzeba dokładnie określikć, co należy rozumieć przez stosunek logiczny w ściślejszem tego słowa znaczeniuk, po drugie należy wyjaśnić, co należy rozumieć przez "czynność, w której sobie uświadamiamy stosunek logiczny zachodzący między sądami". Wyrażenie to jest bowiem dwuznaczne. Przez czynność, w którj sobie uświadamiamy zachodzący między sądami stosunek logiczny, można rozumieć albo jakąś sama tę czynność uświadamiania sobie stosunku logicznego, albo też jakąś inną czynność złożoną, w skład której czynność uświadaiania sobie stosunku logicznego wchodzi jako jedna z jej części. Zajmiemy się tu przedeewszystkiem tą drugą kwestią, pozostawiając sprawę określenia bardzo prostę stosunku logicznego na później.

Ab więc rózstrzygnąć pytanie, czy przez rozumowanie należy rozumieć samą czynność uświadamianie sobie stosunku logicznego, zachodzącego między sądami, czy też jakąś czynnść złożoną w skład której tamta czynność wchodzi jako jedna z jej części, musimy zająć się pytaniem, w jakie w skład jakich to złożonych to czynności uświadamianie się sobie zachodzącego między sądam stosunku logicznego może wchodzić jako ich część. ozważania nasze oprzemy o logikę pewne wywody Höflera, który w swej Logice tak powiada:

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

§ 3. Istota rozumowania.

To uświadomienie sobie stosunku logicznego, zachodzącego między sądami, tworzącymi przesłanki, a sądem, będącym konkulzyą, to uprzytomnienie sobie ich logicznego związku- czy jakkolwiek bądźbyśmy tę czynność nazwali, - jest czemś, co dotąd jest czynnością, operacyą logiczną, działaniem logicznem, któremu dotąd brakło nazwy. Niektórzy braku tego nie odczuwają, bo czynność tę mięszają z wnioskowaniem albo dowodzeniem, inni jasno sobie zdają sprawę z tego, że są to rzeczy różne. Tak n.p. pisze Höfler w swej Logice:

»"Jeżeli między dwiema myślami G i F zachodzi stosunek racyi do następstwa GαF, stosunek ten wynikania może dla kogoś, który go sobie jeszcze nie uświadomił w każdym kierunku, t.j. który nie przedstawił sobie jeszcze obu członów G i F stosunku i nie wydał jeszcze sądu o zachodzeniu stosunku α, być punktem wyjścia dla trojakich zadań:

I. Dane są przedstawienia członów G i F; należy wykazać, że między nimi zachodzi stosunek α.

II. Dane jest G; należy szukać takich sądów F, które zależą od G mocą stosunku α.

III. Dane jest F; należy szukać takich myśli G, od których zależy F mocą stosunku α.

Zadanie II. rozwiązuje się drogą "wyprowadzania, dedukowania" sądów nowych z sądów danych /- w znaczeniu szerszem tych wyrazów także :sądów apriorycznych z pojęć:/, przy wnioskowaniu, konkludowaniu: .

Zadanie III. rozwiązuje się przy uzasanianiu w znaczeniu ściślejszem, przy dowodzeniu sądów danych i przy wyjaśnianiu ...

Zadanie I. zachodzi, jeżeli chce się zbadać dane resp. rzekome wnioski i dowody co do ich "trafności","stryngencyi","wynikliwości","siły dowodowej". x)

---

x) Höfler Logik. Unter Mitwirkung von Dr. A. Meinong verfasst von Dr. Alois Höfler. Wien, Prag, Leipzig, 1890. str. 139.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Höflerodróżnia tedy najwyraźniej od wyprowadzania, dedukowania, konkludowania, wnioskowania, uzasadniania, wyjaśniania /: tłumaczenia:/ pewną czynność, której nie nadaje osobnej nazwy, o której tylko twierdzi, że 1. dokonywamy jej, ilekrotnie badamy trafność, stryngencyę, wynikliwość, siłę dowodową wniosku lub dowodu, i że 2. polega ona na wykazaniu, iż między danymi sądami, myślami zachodzi stosunek racyi do następstwa. Jeżeli Höfler wyraz "wykazać", nasuwa przypuszczenie, że przez Höflera sformułowane zadanie wymaga zawsze jakiegoś dowodzenia, uzasadniania, albowiem „wykazuje się to, co nie jest od razu jasne; co jest oczywiste, nie wymaga „wykazania", albowiem samo leży jak gdyby na dłoni. Otóż może zajść wypadek, że zadanie przez Höflera sformułowane może być rozwiązane bez aparatu dowodowego, gdyż rozwiązanie jego może się od razu narzucać, gdy tymczasem w innych przypadkach potrzeba istotnie specyalnego „wykazania". I tak przykład przytoczony na str jest przykładem przypadku, w którym od razu się widzi i nie trzeba dopiero wykazywać, że między pierwszymi dwoma sądami a sądem trzeciem zachodzi stosunek racyi do następstwa. Natomiast przykład wnioskowania według figury IV. przytoczony na str. może służyć za przykład takiego stosunku między sądami tworzącymi przesłanki, a sądem tworzącym konluzyę, że dopiero trzeba wykazać, iż pierwsze dwa sądy są racyą sądu trzeciego. Wobec tego będzie rzeczą odpowiednią wyraz „wykazać zastąpić innym, ogólniejszym, który obejmuje zarówno przypadki wymagające istotnie jakiegoś „wykazwyania", jak też przypadki, które tego nie wymagają, gdzie stosunek racyi do następstwa od razu jest widoczny. Takim ogólnym wyrazem jest w wyraz „stwierdzać", albowiem pozostawia otwarte pytanie, jakim sposobem się stwierda się zachodzenie stosunk racyi do następstwa między danymi sądami.*)

*) O drugiem i trzeciem ~~innem koniecznem~~ uogólnieniu zadania I. przez Höflera sformułowanego zob. poniżej str. będzie mowa później.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Zastępując wyraz "wykazać" wyrazem "stwierdzać", otrzymamy zadą następujące brzmienie zadania: Dane są przedstawienia członów G i F, należy stwierdzić, że między nimi zachodzi stosunek α.

Ponieważ tymi członami są sądy, a stosunek α jest stosunkiem racyi do następstwa, przeto ~~lub~~ rozwiązanie ~~spełnienie~~ tego zadania niczem się już nie różni od owej czynności, która jest, jak widzieliśmy, niezbędna, aby nieodzowna w każdem rozumowaniu, t.j. od owego uchwycenia wątku myśli, uświadomienia sobie stosunku racyi do następstwa, uprzytomnienia sobie związku logicznego, między sądami zachodzącego. Albowiem chwytając ten wątek myśi i t p. właśnie uświadamiamy sobie, stwierdzamy, że istnieje stosunek racyi do następstwa między danymi sądami. Możemy zatem powiedzieć, że w każdem wnioskowaniu, dowodzeniu, dedukowaniu, wyprowadzaniu i t. d. stwierdzamy stosunek racyi do następstwa, zachodzący między dotyczącymi sądami, a to stwierdzenie tego stosunku jest tem, co nadaje wnioskowaniu, dowodzeniu, dedukowaniu, wyprowadzaniu i t, d, charakter rozumowania.

~~Takie jednak ujęcie rzeczy oddala nas od stanowiska Höffera, a~~

~~Takie jednak ujęcie~~

~~Na to więc, by nazwać zachodzącą w naszym umyśle czynność rozumowaniem trzeba, abyśmy mieli w umyśle conajmniej dwa sądy, a zarazem stwierdzili, że zachodzi między nimi stosunek racy do następstwa.~~

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Takie jednak ujęcie sprawy oddala nas od sposobu, w jaki przedstawia ją w cytowanym ustępie Höfler. Höfler bowiem uważa czynność, przy pomocy której rozwiązujemy jego zadanie I., za czynnoś spółrzędną czynnościąm, przy pomocy których rozwiązujemy jego zadania II. i III., więc czynnościom wyprowadzania, dedukowania, wnioskowania, konkludwana oraz czynnościom uzasadniania, dowodzenia i wyjaśniania. Zarazem twierdzi, że czynności owej, której nie nadaje on osobnej nazwy i którą dla krótkości natiwemy na razie czynnością bezimienną, dokonyway, gdy chcemy zbadać dane resp. rzekome wnioski i dowody co do ich trafności, stryngencyi, wynikliwości, siły dowodowej, jednem słowem co do ich waloru logicznego. Według naszgo natomiast przedstawienia sprawy rzecz ma się tak, iż owej bezimiennej czynności, owego stwierdzania stosunku racyi do następstwa dokonywamy także wtedy, gdy wyprowadzamy , dedukujemy sądy nowe z sądów danych, gdy wnioskujemy, konkuldujemy, uzasadniamy, dowodzimy, wyjaśniamy.

~~Otóż nie ulegam, jak się zdaje, wetpliwości, że czynność, przy pomocy której rozwiązujem I. zadanie Höflera, czynność więc, której dokonywamy, badając walor logiczny danych albo rzekomych wniosków i dowodów, nie jest współrzędna tamtym dwom czynnościom, to jest których dokonywamy rozwiązując zadania II. i III., , że więc przedstawienie sprawy przez Höflera nie jest ścisłe.~~ Badanie bowiem logicznego waloru wniosków i dowodów, tak samo nie jest czynnością, niepodobna oddzielć od samego wnioskowania i dowodzenia. Badanie to może się w danym razie dokonywać z błyskawiczną niejako sybkością, może innym razem wymagać więcej czasu i trudu, ale ilekrotnie wnioskujemy lub dowodzimy, musimy sobie

Otóż nie ulega wątpliwości, że mając przed sobą gotowe już wnioski albo dowody, możemy badać ich walor logiczny, i spróbować lub stwierdzać wykazać zachodzący między przesłankami a konkluzyą, argumehtami i tezą stosunek racyi do następstwa. Ale ~~tej samej czynności musimy też dokonywać~~, stosunek ten musimy także stwierdzać, ilekrotnie dopiero wnioskujemy lub dowodzimy, więc dopiero tworzymy wnioski lub dowody. Wnioskując bowiem, mam dane jakieś sądy, które uważam za racyę i szukam innego sądu lub innych sądów, które byłby następstwami owych przesłanek; dowodąc, mam sądy, który uważam za nastpstwo, a szukam sądu lub sądów, które byłyby racyami owego następstwa. To szukanie, dobieranie sądów, które pozostawałyby do danych sądów w stosunku racyi do nast.pstwa albo następstwa do racyi, polega na tem, że mając dane sądy jakieś: przesłanki lb tezę:/, przypominam sobie albo tworzę sądy inne, a przedtsawiając sobie te przypomniane lub nowo utworzone sądu i zetstawiając je z sądami poprzednio

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

danymi, badam, zastanawiam się, czy istnieni między tymi poprzednio danym a dobranymi /: przypomnianymi lub utworzonymi/ sądami zachodzi stosunek racyi do następstwa resp. następstwa do racyi. Dopiero gdy mogę gdy więc sądzę, stwierdzić, że tak jest, dokonywam faktycznie wnioskowania albo dowodzenia; jeeli bowiem dochodzę do przekonania, że przypomhiane lub utworzone sądy do sądów poprzednio danych nie pozostają w stosunku nastpstwa do racyi /: resp. racyi do następstwa:/, odrzucam te przypomniane lub utworzone sądy i szukam innych, któreby owemu warunkowi czyniły zadość. Niekiedy nie trzebasię nad tem długo zastanawiać, rzecz jest od razu widoczna, ale i wtedy potrzebne jest przekonanie, że ów stosunek między poprzednio danymi a dobranymi sądami zachodzi.

Mam n.p. wnioskować na podstawie przesłanek :

Arystoteles był twórcą logiki
Arystoteles nie był omylny

Dobieram sądu, który byłby następstwem obu przesłanek razem wziętych. Tworę więc sąd: W logice przez Arystotelesa stworzonej są omyłki. Zastanawiam się, czy ten sąd jest nastpstwem przesłanek. Nie mogę jednak tego stwierdzić, albowiem krótkie zastanowienie poucza mnie że chociaż Arystoteles był omylny, przecież nie musiał się tworząc się mylić, pisząc logikę. Tworzę tedy inny sąd: Twórva logiki nie był nieomylny. Widzę, że sąd ten istotnie jest następstwem obu przesłanek i z chwilą, gdy przekonanie to we mnie się zjawiło, dokonałem wnioskowania, "wysnułem" ten trzeci sąd z dwu poprzednich. Analogicznie rzecz się dzieje, gdy dowodzę, tylko w kierunkuodwrotnym.

Ilekrotnie więc wnioskujemy albo dowodzimy, ilekrotnie wyprowadzamy z danychsądów sądu nowe, albo do danych sądówsuzukamy racyi danych sądów, rzecz się w ten sposób odbywa. Mając - aby dla uproszczenia ograniczyć się do smego wnioskowania- jakieś sądy dane, musimy dokonać dwojej jakiej czynności, chcąc z nich coś wywnioskować: Musimy po pierwsze dobrać /: przypomnieć sobie, utworzyć:/ jakiś sąd, który byłby konkulzyą a mając teraz już w umyśle obok przesłanek sąd, mający być konkluzyą, musimy po drugie stwierdzić, czy on istotnie jest konkluzyą, t.j. czy jest następstwem owych przesłanek. Wszelkie zatem wnioskowanie i dowodzenie obejmuje sobą czynność, której dokonywamy rozwiązując I. zadanie dźle-

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

rowkkie, czynność, ta chodzi w skład wszelkiego wnioskowania, dowodzenia, wuprowadzania i dedukowania sądów, dowodzenia, uzasadniania, wyjaśniania itd. O tem, że inaczej nie może być, przekonywamy się łatwo, uprzytominiając sobie, że przeciw musimy być świadomi logicznefo waloru wnioskowania i dowozenia, dedukowania, uzasanidnia, wyjaśniania, jżeli istotnie czynności tych dokonywamy a nietylko mechanicznie odtwarzamy dotyczące sądy ; że musimy sobie zdawać spfawę, że jeden sądy z drugich wynikając, pozostają ze sobę w stosunku racyi do następstwa /: następstwado racyi:/, jeżeli przeprowadzamy faktycznie działania logiczne, zwane, wnioskowaniem dowodzeniem itd. Höfler sam musiałby , zastanowiwszy się bą bliżej nad sprawą, przyznać, że ~~warunki, w których dokonywa się jego I. zadania /~~warunek:/ przypadk, w którym się dokonywa pierwszwgo przez niego sformułowanego zddania /: "jeżeli chce się zbadać dane resp. rzekome wnioski i dowody co do ich trafności, steyngencyi, wynikowości, siły dowodowej":/ zawsze zachodzi, gdy istotnie wyprowadzamy dedukujemy sądy, wnioskujemy dowodzowimy uzasadniamy wyjaśniamy itd, albowiem ~~dedukując, wnioskję itddowodzęc itd~~ przy wszelkiem dedukowaniu, wyprowadzaiu sądów jecnych z rugich, wnioskowaniu, dowodzeniu id zachodzi taka chwila, w której obok sądów, tworących punkt wyjścia /: t.j. przesłanek albo tezy:/ mamy ju w umyśle sądy, pierwotnie danych sądów. które albo są albo mają być konluzyą resp. argumentami. ~~I teraz właśnie przystęoujemy do rozwiązahia I. zadania Höflerowskiego, teraz badamy, czy~~ Mamy więc w umyśle dane istotne albo rzekome wnioski i dowody i ~~dokonywamy teraz na nich zadania I. przez Höflera~~ abadamy teraz ich walor logiczny, t.j. zastanawiamy się nad tem, czy dobrze dob dobraliśmy nowesądy do pierwotne danych, czy one istotnie pozostają do pierwotnych w stosunku nast.stwa do racyi /: racyi do nast.pstwa/: więc czy mędzy sądami temi zachodzi stosunke, którego stwierdzenie tworzy rozwiązana I. zadania Hölferowskiego.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Stosunek zatem II. i II. zadania Höflerowskiego do zadnia I. przedstawia się w sposób następujący:

W zadaniu I. zarówno sądy będące lub mające być racyą jak też następstwem sądy będące lub mające być następstwem są dane nam od razu, a mamy stwierdzić, że istotnie sądy jedne są racyą, drugie następstwem.

W zadaniu II. zrazu są nam dane tylko sądy będące lub mające być racyą; szukamy sądów, będących ich następstwem i w tym celu dobieramy. t.k. przypominamy sobie lub tworzymy sądy, mające być następstwem tamtych od razu danych sądów. Z chwilą, gdy sobie takie sądy przypomnimy lub utworzymy, są nam dane zarówno sądy będące racyą lib mające być racyą jak też sądy będące lub mające być następstwem. Następnie doionywamy na tych sądach I. zadania.

W zadaniu III. rzecz odbywa się analogicznie, tylko że w kieunku odwrotnym. Tu bowiem są nam dane zrazu tylko sądy będące lub mające być nast.pstwem, a szukamy sądów, będących lub mających być ich racyą.

Nie są więc te trzy zadania sobie współrzędne , lecz pierwsze jest zawsze objęte zadaniem zarówno drugiem jak trzeciem ; może natomiast pierwsze być rozwiązywane bez deugiego i trzeciego, i dzieje się tak wtedy, gdy mamy dane gotowe już wnioski i dowody i badamy ich walor logiczny. W ten więc sposób należy zmodyfikować poglądy Höflera, i zwłaszcza że zgodnie z naszymi wywodami poprzednimi /: str :/ twierdzić, że wyprowadzając, dedukując, sądy , wnioskując, konkoudując, dowodzą, uzasadniając, wyjaśniając i t. p. dokonywamy zawsze czynności której Höfler osobnej nazwy nie nadaje, a która polega na stwierdzaniu stosunku racyi do nast.pstwa / nastpstwa do racyi:/ między zjawiającymi się w naszym umyśle w ciągu tych działań logicznych sądami. A ponieważ zgodziliśmy się też na to, że dedwyprowadzając, cedukując sądy, wnioskując, konkoudując, dowodząc, uzasadniając, wykaśniając, rozumuejmy, prze to możemy też powiedzieć, że rozumując, stwierdzamy że między obecnymi wtedy w naszym umyśle sądami stwierdzamy, zachodzi stosunek racyi do następstwa; /:nast. do racyi:/. więc ~~rozumowaniem nazywmy więc czynność umysłową, w której stwierdzamy że między obecnym w naszym umyśle sądami zachodzi stosunek racyi do nast.pstwa /: następstwa do racyi:/.~~

Możemy tera powrócić do sformułowango na początku niniejszego pytania, czy to stwierdzanie stosunku racy do następstwa /: następstwa do racyi :/ już wystarcza, by mówić o rozumowaniu, czy można więc ~~by~~ wszystkie działania, umysłu, w których ona zachodzik nazwać rozumowaniem. Niezbędnego warunku pierwszego wszelkiego rozumowania, obecności conajmniej dwuch sądów w umyśle, nie będziemy już osobno wymieniali gdyż jest on tym drugim warunkiem objęty. Wszak stwierdzanie stosunku jakiegokolwiek między sądami wymaga obeności w umyśle przynajmniej dwuch sądów.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

~~rowskie czynność ta wchodzi w skład wszelkiego wnioskowania, dowodz~~nia, ~~wyprowadzania, dedukowania, dowodzenia, wyjaśniania i t. p.~~

Stosunek zatem II. i III. zadania Höflerowskiego do zadania pierwszego przedstawia się w ten sposób:

W zadabiu pierwszem ~~człony/G/i/F//:/racya/i/następstwo:/~~ sądy będące lub mające być racyą i sądy będące nastpstwem /: będziemy je odtąd krótko znaczyć prze R i N są od razu dane, mam stwierdzić , że istotnie N ~~jest~~ sądy są następstwem sądów R.

W adaniu drugiem zrazu są dane tylkoądy mające być R. szukając sądów, ~~będących/N~~ mających być N, przypominam lub tworzę sobie sądy mające być N. Z tą chwilą są mi i te drugie sądy dane. A teraz dokonyam na tych sądów I. zadania Höflerowskiego.

W zadaniidtrzeciem rzecz odbywa się analogicnie, tylko w kierunk odwrotnym.

Nie są więc te trzy zadania ze sobą skoordynowne, lecz pierwsze musimy zawsze rozwiązywać, ilekrotnie rozwiązujemy drugie albo trzecie, # Powyższy rozbiór. Należyte ustosunkowanie tych czynności, których dokonywamy wyprowadzaje, dedukujląc sądy nowe z sądów danych, wnioskując, konkludując, dowodząc, uzasadniając, wyjaśniając, pozwala nam zarazem należycie rozumieć znaczenie przytoconych właśnie wyraów, których używamy tutaj po największej części przecie w znaczeniu praenośnem, chociaż tak dalece oswoiliśmy się z tem przenośnem znacz iem, że nie pamiętamy zwykle o tem, iż ono jest przenośne. Wszak nie możemy wyprowadaać dedukować ~~wno~~oaądów,wnosić, dowodzić i t. p. w znaczeniu dsłownem, gdyż w znaczeniu dosłownem wyrazy te oznaczają czynności fizyczne. Owo wyprowadzanie itd sądów nowych z danych polega więc na dobieraniu sądów nowych i nastwierdzaiu, że te sądy ~~one~~ dobrane są następstwem sądów danych /: przy dowodaeniu że są racyą sądów danych:/.

O

Jest to prawdą starą i powszechnie znaną, że większość wyrazów, ~~oznaczających czynności psychiczne, została do nich przeniesiona pierwotnie oznacza czynności fizyczne~~ stosowanych w zakresie życia psychicznego, ~~jest wzięta~~ pierwotnie oznacza przedmioty świata fuzycnego, Rzadko tylko dzieje się odwrotnie, jak n.p. z wyrazami wrażliwość, czułość. /: wra-

Jeśli wz płyt fotograficznych czuła wagą

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Höfler odróżnia więc najwyraźniej od wyprowadzania, dedukowania, konkludowania, wnioskowania, uzasadnienia, eyjaśniania /: tłumaczenia:/ pewną czynność, której nie nadaje osobnej nazwy, o której jednak tylko powiada, że dokonyway jej, ilekrotnie badamy trafność, stryngencyę, wynikliwość, siłę dowodową wniosku lub dowodu, oraz że polega na wykazaniu, że między danemi ~~dwiema pewnemi~~ myślami, sądami, zachodzi stosunek racyi do następstwa. ~~Czynność ta pozostaje w najściślejszm związku jest tem~~ albo pozostaje widocznie w najściślejszym związku z tem, cośmy nazwali powyżej uchwyceniem wątku myśli, uwświadamianiem sobie stosunku logicznego, zachodzącego między sądami , uprzytomnieniem sobie ich logicznego związku; ~~więc tem, co jest niezbędnem w każdym akcie rozumowania, tem, zdaje, two-rzy istotę tego aktu.~~ jednem słowem wnioskowania, dowodenia itd niepodobna bowiem inaczej zdawać sobie sprawy z logicznego stosunku, jak właśnie przy pomocy takiego uchwycenia przesłankami i konkluzyą, argumentami i tezą, zbadać, czy wniosek jakiś jest trafny albo czy dowód jakiś istotnie posiada siłę dowodową. Czynność tę , występującą przy rozwiązywaniu I. zadania sformułowaneo przez Höflera, a nieodzowną wszędzie tam, gdzie mówiąc o wykazaniu, że między danemi sądami zachodzi stosunek racyi i następstwa, Höfler niepotrzebnie zacieśnia zakres możliwych zadań tego rodzaju, odmian tej czynności, a zacieśnia go w dwojakim kierunku: Po pierwsze bowiem niekoniecznie musi zawsze chodzić o stosunek racyi do następstwa; można bowiem ogólnie mówić o wykazaniu, że między danymi sądami zachodzi jakiś stosunek logiczny ; po drugie wyraz wykazanie nasuwa myśl, że chodzi tu zawsze o przeprowadznie dowodu, iż stosunek logiczny między danym spdami zachodzi, gdy tymczasem stwierdzenie takiego stosunku czasem nie wymaga dowodu, jeżeli gdyż stosunek od razu jest wudoczny, oczywisty. ~~Usuwając to podwójne zacieśnienie zadania , które Höfler formułuje pod I., można je sformułować w sposób następujący:~~ ~~S S S ...S~~ ~~X,Y,Z~~

~~Dane są /: przedstawione lub wydane :/ sądy X i Y należy stwierdzić, że między nimi zachodzi jakiś stosunek logiczny.~~ Po trzecie może chodzić o stosunek logiczny zachodzący nietylko między dwoma ~~dema~~ lecz także między trzema i więcej sądami . Usuwając to potrójne zacieśnienia, możem

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

pzostaje natomiast w ścisłem związku z tem, cośmy przedtem nazwali

Höfler orrónia więc wyraźnie od wyprowadzania, dedukowania, konklu dowania, wnioskowania , uzasaniania, dowodzenia, wyjaśnienia /: tłumac czenia:/ czynność, której nie nadaje orębnej nazwy, o któej tylko stwierdza, że dokonywamy jej , badając , o ile dane resp rzekome wnioski i dowody są trafne, wyniliwe, dowodliwe, i t.p.

Owa bezimienna dotąd czynność różni się od wszystkich innych wymienionych powyżej czynności, objętych II. i III. zadaniem Höflera , już na pierwszy rzuy oka tem, że że przy czynnościach objętych zadaniami II i III. więc przy wyprowadzaniu, dedukowaniu, konklurodwaniu, wnioskowaniu, uzasadnianiu, dowodzeniu wyjaśnianiu i t d szukamy ~~sądów~~, sądów, które do anych sądów mają pozostawać w stosunku racyi do następstwa albo następstwa do racyi , krótko ~~którko~~ w stosunku wynikania, gdy tymczasem przy czynności dotąd bezimiennej, odbjętej I. zadaniem Höflera, ~~Höflera~~, nie szukamy sądów, ~~takchsódów~~, któreby miały czynić zadość wspomnianemu warunlowi, gdyż sądy te są już istotnie albo rzekomo dane. ~~Istotą~~ Ale Czynność owa ~~Polega zaś owa czynność widocznie na tem samem~~, czemś, co, jeżeli samo nie jest, ~~cośmy po przedtem nazwali~~ uchwyceniem wątku ~~logicznego~~, myśli, uświadamianiem sobie sosunku logicznego, zachodzącego między sądami, uprzytomnieniem sobie ich logicznego związku albowiem badając ~~wy~~ trafność, wynikliwość, dowodowość, siłę dowodową wniosku lub dowodu, zadajemy sobie phytanie, czy pewień stosunek logiczny zachodi lub też nie zachodzi między pewnymk sądami /: przesłankami i konkluzyą, argumentami i tezą:/ i uważamy badanie wtedy za ukończone, gdy na pytanie to potrafimy odpowiedzieć twierdząco lub przecząco. A odpwiedź twierdząca

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

x) O zadaniu wyżej wymienionych rozpraw następujące prace moje: „Wykład i krytyka Lwów 1898, ~~O teorii sprawdzania~~ „Ueber begriffliche Vorstellungen" (Wissenschaftliche Beilage zum Jahresbericht der Philosophischen Gesellschaft an der K. K. Universität zu Wien, I. Leipzig, 1903) str. „O teorii prawdy względnej" (Księga pamiątkowa, wydana przez Uniwersytet Lwowski ku uczczeniu 500-rocznej rocznicy założenia Uniwersytetu Krakowskiego. Lwów 1900) i „O czynności i wytworach" Lwów (Odb. z Księgi pamiątkowej ku uczczeniu 250. rocznej rocznicy założenia Uniw. Lwowskiego przez Koło Jana Kazimierza, Lwów (911) str 44.

xx) O wielkościach logicznych rozprawka.

xxx) Zwiększ logiczne ~~są pewnego~~ w znaczeniu ścisłejszem ~~(w odróżnieniu od wielkości logicznych, są pewne wielokrotności grupy~~ jednym słowem — i to o tyle od rzeczy ogólniejszem — rodzajem stosunków logicznych. Dwa stosunki logiczne rozumiemy, ~~jeżeli stosunek~~ jeżeli zachodzą między tymi samymi członami, które mają szczególniejsze znaczenie dla logiki (Por. Zarys ~~teorii~~ dydaktyki i logiki. Lwów 1901 str). Są to, między innymi, stosunki, zachodzące między sądami ze względu na ich prawdziwość i mylność. Sposób wprowadzającego wprowadzenia tych stosunków podałem w wykładach logiki logicznych w półroczu zimowem 1904/5 (2.). Jeżeli — wprowadzające się do stosunków logicznych, zachodzących między sądami — wprowadzamy sąd prawdziwy (oznaczmy p) i sąd mylny (oznaczmy m), mogą zachodzić następujące cztery kombinacje między dwoma sądami ze względu na ich prawdziwość lub mylność.

pp (pierwszy sąd prawdziwy, drugi sąd prawdziwy)
pm (" " mylny " " mylny)
mp (" " prawdziwy " " mylny)
mm (" " mylny " " prawdziwy)

Jeżeli między dwoma sądami zachodzi ze względu na ich prawdziwość stosunek, A. j. jeżeli ~~z prawdziwości Aprzewidującego wynika tu czy tam~~ ~~z prawdziwości Aprzewidującego (I Kombinacja) jest mylność (III Kombinacja) drugiego Aczłonu~~, to oba sądy mogą być prawdziwe (I Kombinacja) oba sądy mogą

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Obie prawdy (I. i II. Kwestia) jeżeli przeczą moje brać przeciwstawne a drugie prawdy (III. Kwestia) i jeżeli nieprzeczą moje brać prawdy a drugie przeciwstawne (IV. Kwestia) – wtedy między sądami zachodzi stosunek wzajemnej nierelatywności logicznej. Sądami wzajemnie od siebie nierelatywnemi są np. sądy: „Człowiek jest kimś pamiętliwym" i „Pies jest kłopotem". Oba sądy są (Kwestia I. i II.) prawdziwe. Ale obie prawdy tej brać prawdy (Kwestia III.) są pewną miarą jednego z nich niepozostającego względem drugiego z nich w stosunku jednego z nich niepozostającego prawdziwości drugiego z nich. Tak samo między brać przeciwną prawdziwą a drugą prawdą (Kwestia III), albo przeciwną prawdą a drugą przeciwną prawdziwą (Kwestia IV.)

Jeżeli między dwoma sądami nie mogą zachodzić wszystkie stosunki kwestii stosunku. Bo jeżeli wszystkiego jest dwojakiego, to jedna z nich, sądy przeciwne brać od siebie nierelatywnej; między nimi zachodzi stosunek między sobą jeden z wyżej stosunków relatywności. Sądy o wszystkiego jest Kwestia III., między mogą brać obie sądy prawdziwe (Kwestia I.), mogą brać obie sądy prawdą (Kwestia II.), mogą brać przeciwną sąd prawdą a drugą prawdziwą (Kwestia IV.), ale nie mogą brać przeciwnej prawdziwej a drugiej prawdy, to ta brać nie (Kwestia III.) jest wszystkiego. Jeżeli więc przeciwny sąd jest prawdziwy, ~~przeciwna brać Kwestia Kwestia przeciwna, to~~ między i drugi sąd nie brać prawdziwy ~~(to jest to brać Kwestia Kwestia to)~~. Bo tylko sama – według założenia – jedna brać Kwestia jedna brać Kwestia. W której przeciwny sąd jest prawdziwy, a w tej jednej Kwestia brać i drugi sąd jest prawdziwy. Stosunek ten znany jest pod nazwą stosunku części do całości; wszystkie inne jego brać nie mogą wcale zajść w przypadku stosunku (np. że z wszystkich całości brać się nie mogą wszystkie części, bo że w przeciwnych całości brać się mogą części jest prawdziwe). — Jeżeli więc wszystkiego jest przeciwna Kwestia stosunku, zachodzi między sądami stosunek przeciwności, jeżeli wszystkiego jest drugą Kwestia stosunku, zachodzi między sądami stosunek podporządkowania; jeżeli wszystkiego są przeciwne i drugie Kwestia stosunku, zachodzi między sądami stosunek krzyżowania. Który potem odmiany jest stosunek sprzeczności; jeżeli wszystkiego są Kwestia nie tej treści, zachodzi między sądami stosunek ~~sprzeczności~~ podporządkowania nierelatywności) i tp.

Teorię tę zamierzam rozwinąć i do stosunku zachodzącego między sądami [illegible] Tow. filozoficznym we Lwowie dnia [illegible]

(Koniec filozoficzny)

http://rcin.org.pl/ifis/

§1. O wyrazie „rozumowanie".

1. ~~Rozumowanie~~ ~~Odpowie~~ Wyraz „~~rozumowanie~~ rozumowanie" w języku polskim i w językach obcych.

2. Brak ustalonego znaczenia wyrazu „rozumowanie". Wyraz jest wieloznaczny.

3. Rozumowanie ~~jako przeciwieństwo doświadczenia~~ w znaczeniu najszerszem i w przeciwstawieniu do doświadczenia.

4.) Rozumowanie jako operacje logiczne.

a) jako operacja logiczna w ogóle

β) jako sylogizm

γ) jako wnioskowanie.

5. Potrzeba ustalenia znaczenia wyrazu „rozumowanie".

§2.

6. Tymczasowe określenie zakresu pojęcia rozumowania w znaczeniu operacji logicznych

~~7. Wspólną cechą wszelkich operacji logicznych określanych wyrazem rozumowanie, jest okoliczność, że ~~wymagane są~~ ~~odbywają się~~ występują w nich conajmniej dwa sądy.~~

~~8. Cecha ta nie przysługuje jednak tylko operacjom logicznym i w niektórych nadto występuje przy nadto związek logiczny.~~ Operacje logiczne wymagają ~~...~~ i nadto, by między sądami, które wchodzą w grę, zachodził związek logiczny.

9. Pojęcie związku logicznego.

8. ~~Wyjaśnienie się chodzi Nie jest jednak rozumowaniem to...~~

7. Które ~~sądów~~ potrzebnych do rozumowania.

8. Stosunki między sądami wchodzącemi, obojętne ~~dla rozumowania~~ i niezbędne dla rozumowania.

α) Przypadkowe występowanie się ~~danych~~ sądów w myśli.

β.) Sądy sprzeczne ze sobą

γ.) Sądy pozostające ze sobą w związku rzeczowym

δ) ~~— , — w stosunkach logicznych~~ Związek logiczny sądów w znaczeniu szerszem

ε.) Zw. log. sądów w znaczeniu ściślejszem.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Pg. 12. Zapowiedziane określenie stosunku logicznego

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

~~Por. n.p.~~ Bain, Logic, I. /: London 1895:/ str, 8-9 :The most general/ type of reasoning is to infer from one particular fact to another particular fact of the same kind; the likeness being both the means of suggestion and the justification of the transfer of properties... This mode of reasoning is in constant use and extends to the animal inteligence. An animal, accustomed to find a shelter under a bush, reasons from one bush to another bush , being moved solely by the resemblance of the second to the first. A dog is deterred by the menacing movement of a strange person wielding a strange stick; the partial resemblence to former experiences is enough to rouse its fears.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/